GŁOS POMORSKI

Nr. 227 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 3000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **70.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **73.730** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 75.500 mk., do Niemiec 100,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale** ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 2000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 5-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Czterech ministrów wystąpiło z gabinetu Rzeszy.

Berlin, 3. 10. (Pat.) Czterej ministrowie gabinetu Rzeszy, należący do partji socjal-demokratycznej Schmidt, Sollman, Hilferding i Radbruch podali się do dymisji

Pessymizm Stresemanna.

Stresemann żąda od stronnictw parlamentarnych nadzwyczajnych pełnomocnictwa

Wiedeń, 3. 10. (Pat.) „Allg. Ztg.“ donosi z Berlina: Wobe cprzywódców stronnictw oświadczył wczoraj popoł. Stresemann, że położenie zagraniczne przedstawia się bardzo ponuro.

Co do stosunku Bawarji do Rzeszy, Stresemaun zaznaczył, że nie jest zwolennikiem postępowania ultymatywnego.

Dalej Stresemann zażądał pełnomocnictw, któreby dały rządowi możliwość w sprawach gospodarczych, finansowych i społecznych, zawieszać istniejące ustawy drogą rozporządzeń i ogłaszać w miejsce tych ustaw nowe rozporządzenie.

Gen. Ludendorff rozczula się nad Kahrem.

Berlin, 3. 10. (PAT). ,-Vorwarts"' donosi: Podczas odsłonięcia pomnika w Chiemsee wygłosił Ludendorff przemówienie, w którem oświadczył się za Kahrem.

Odmówieniem wydania trybunałowi Rzeszy przywódcy związku bojowego „Reichsflage‘ Heina i konfiskatą broni w lokalu „Münchener Post“ dowiódł Kahr — zdaniem Ludendorffa — iż podjął on wraz ze związkiem ojczystym energiczną walkę przeciw wrogom Rzeszy. Następnie pierwszy wieniec na pomniku złożył w imieniu „króla“ generał Echter

Walka między Hohenzollernami a Wittelsbachami.

Londyn, 3. 10. (Pat.) Korespondent „Daily Mail“ donosi z Hagi, że na wyspę Wieringen przybył kurjer z Bawarji dobyłego niemieckiego następcy tronu, który po otrzymaniu pisma od kurjera udał się na stały ląd. Sądzą, że zwolennicy Hohenzollernów w aBwarji nadesłali księciu ostrzeżenie, aby się nie dał uprzedzić Wittelsbachom.

Twarde warunki generała Degoutte.

Robotnicy niemieccy muszą pracować 10 godzin dziennie.

Münster, 3. 10. (Pat.) Z Düsseldorfu donoszą, że gen. Degoutte przyjął delegację wszystkich związków zaw. na terytorjach okupowanych. Władze francuskie stawiają w sprawie podjęcia pracy następujące warunki:

1) zniesienie ustawy o radach załogowych,
2) wprowadzenie 10-godzinnego dnia pracy oraz pracy akordowej,
3) robotnicy podejmą prace, które zostały im wyznaczone, w przeciwnym razie nastąpią wydalenia
4) odnośnie do kolejarzy obowiązywać będą przepisy, które dotąd zostały wydane,
5) wszelki opór będzie tłumiony, ewentualnie przy użyciu broni,
6) w miastach zostanie wprowadzona obostrzona ochrona.

Konstantynopol wolny!

Konstantynopol, 3. 10. (Pat.) Ostatnie oddziały wojsk okupacyjnych opuściły dziś miasto.

Skazanie komunistów w Łodzi.

Łódź, 3. 10 (PAT). Dziś ukończoną tu została rozprawa przeciwko grupie komunistycznej, działającej wśród sfer robotniczych. Siedmiu oskarżonych skazano na 3 lat więzienia, dwuch na 2 lata domu poprawy a pozostałych pięciu uniewinniono,

Z posiedzenia komisji wojskowej.

W roku przyszłym nie nastąpi redukcja polskiej siły zbrojnej. — Translokacje dywizji są bezpodstawną pogłoską.

Warszawa, 3. 10. (Pat.) Komisja wojskowa na tajnem posiedzeniu rozpatrywała cały szereg interpelacji.

Min. spraw wojsk. po posiedzeniu tajnem zapytywany oświadczył, **że o żadnem zmniejszeniu polskich sił zbrojnych w roku przyszłym niema mowy.** — Sprawa rugów w wojsku i rzekomego pokrzywdzenia legjonistów jest nie czem innem, jak **przesunięciami, wywołanemi przepełnieniem sztabów oficerami.** — O translokacji wojsk nikt nawet nie myślał.

Mac Donell w Warszawie.

Warszawa, 3. 10. (Pat.) Wczoraj bawił przejazdem w Warszawie **wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Mac Donell. Wysoki komisarz został przyjęty przez min. spraw zagr.**

Warszawa, 3. 10. (Pat.) **Dr. Antonio Menotti-Corvi,** radca handlowy w poselstwie włoskiem w Warszawie otrzymał order komandorski **Polonja Restituta.**

Genewa, 3. 10. (Pat.) Delegat francuski do Ligi Narodów Hannotaux podpisał konwencję międzynarodową w sprawie arbitrażu handlowego.

Otwarcie kursów radjo-telegraficznych.

Warszawa, 3. 10. (Pat.) W dniu 1 października w obecności p. min. Głąbińskiego odbył się w gmachu Państw. Szkoły Budowy Maszyn i Elektr. **akt otwarcia kursów radjo-telgraficznych.** Na kursy ogólne i zawodowe zapisało się około **100 osób.**

Nowe projekty ustaw.

Warszawa, 3. 10. (Pat.) o laski marszałkowskiej wpłynęły nowe projekty ustaw: przyznania wyższej szkole handlowej w Warszawie praw szkół akademickich i projekt ustawy o organach wykonawczych władz skarbowych.

Komitet paryski dla uczczenia pamięci G. Narutowicza.

Paryż, 3. 10. (Pat.) Otwarto tu pod patronatem posła Rzplitej Polskiej p. Zamyskiego komitet dla uczczenia pamięci byłego Prezydenta Rzplitej śp. Gabrjela Narutowicza. Prezesem komitetu został p. Wł. Mickiewicz, sekretarzem p. Garliński, członkami są pp.: dr Jarkowski, Stefan Tyszkiewicz, Stanisław Szpotański Hieronimko, Smogorzewski i **Włoszczewski** (korespondent paryski „Głosu Pomorskiego.“

Giełda pieniężna

z dnia 4 października

Złoty polski	50.800
Marka niemiecka	0.001
Dolary Stanów Zjedn.	410.000
Franki francuskie	24.500
„ belgijskie	20 750
„ szwajcarskie	78.000
Fund szterling ang.	1.865.000
Liry włoskie	18.600
Guldeny holenders	161.500
Korony szweckikie	109.000
Korony duńskie	72.500
Korony norweskie	65 000
Korony czeskie	12.270

Kto zawinił?

Grudziądz, 4 października.

Akt wyborów do Rady Ligi, mimo, że wybory wskutek braku ostatecznego regulaminu, miały charakter prowizoryczny — odbył się wśród ogólnego zainteresowania i naprężenia delegatów Ligi.

Ustalmy najpierw fakty!

Jakież zmiany w jej składzie były możliwe?

Oczywiście, że w Radzie Ligi pozostać musiały cztery wielkie mocarstwa: **Anglja, Francja, Włochy i Japonja.**

Pozostałych 6 miejsc niestałych zajmowały: Brazylja, Urugwaj, Hiszpanja, Belgja, Szwecja i Chiny.

Brazylji i Urugwaju, jako przedstawicieli Ameryki, nie chciano ruszać, zwłaszcza, że w Lidze brak reprezentacji najpotężnieiszego państwa amerykańskiego: Stanów Zjednoczonych. **Stanowisko Belgji ze** względu na jej rolę w wielkiej wojnie było również niewzruszone. Co do Hiszpanji i Szwecji — to wedle miarodajnej opinji wielkich mocarstw — mają one delegatów, których zasługi wobec Ligi Narodów **„nie zostały w niczem umniejszone przez zmianę systemu rządów w ich ojczyźnie.“** Natomiast pozycja delegata szwedzkiego Brantinga wzmocniła się bardzo w czasie zatargu włosko-greckiego, gdyż właśnie on wystąpił najenergiczniej **w obronie kompetencji Ligi.**

Pozostał więc jeden kozioł ofiarny — Chiny. Pozostało jedno ruchome miejsce i dlatego trudno przypuścić, by mogły się tam zmieścić dwie jakimś rzekomym układem popierane kandydatury: **Czech i Poski.**

Wygrały Czechy **30 głosami przeciw 17, oddanym za Polską.**

* * *

Walkę przegraliśmy! I oto jesteśmy świadkami namiętnej dyskusji w prasie polskiej. Są głosy, usiłujące winę niepowodzenia zrzucić z obecnego ministra spraw zagr. Seydy, albo na nieprzyjazne, a odeń niezależne okoliczności albo na poprzednie lewicowe rządy.

Charakterystycznym symptomem w całej tej sprawie jest nagi fakt, iż przed samymi wyborami pisma stojące blisko p. ministra Seydy donosiły w formie alarmującej o układzie między Polską a Małą Ententą w kwestji wspólnego popierania dwóch naraz kandydatur: **Czechosłowacji i Polski.**

Ten rzeczywisty czy też rzekomy układ dał powód owym pismom do pogodnego rozważania szans p. Skirmunta.

Tymczasem wiadomości otrzymane z Genewy po wyborach, o układzie tym **milczą,** a nasze organy rządowe, albo do sprawy tej już nie wracają, albo pomijają ją półsłówkami. Ostatecznie nie wiadomo, czy porozumienie co do popierania obu kandydatur istniało, ewentualnie jeżeli układ był, czy został utrzymany. Rzecz zastanawiająca że prasa czeska zamieszczając obszerne wstępne artykuły o zwycięstwie p. Benesza, **ani słowem o tym układzie nie wspomina,** pisząc najwyraźniej o dwóch przeciwstawiających się kandydatach: **Czechosłowacji i Polski.**

Wreszcie podnosimy jeszcze bardzo ważny szczegół, **który niepochlebne rzuca światło na kierunek prac dyplomatycznych naszego ministerstwa spraw zagranicznych.**

Oo przed niespełna miesiącem na konferencji prasowej w Warszawie padło z ust ministra Seydy wyraźne oświadczenie, iż dyplomacja polska nie zamierza się zbytnio angażować ani w kierunku Skirmunta, ani tem mniej **Benesza.**

Wybory atoli do Ligi Narodów obaliły w puch tę enuncjację....

Nie wchodząc w krytykę posunięć taktycznych p. Seydy na arenie wielkiej polityki — stwierdzić musimy smutny fakt, iż Biuro Prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie spełnia swego zadania. Mamy prawo domagać się odeń informowania opinji publicznej, przynajmniej w możliwych granicach, o całokształcie zagadnień polityki państwowej, byśmy pewnego poranku nie byli zaskoczeni wieściami, które biją, jak gromem, w nasze głowy...

Czynniki miarodajne widziałyby wówczas, jak na pewne posunięcia reaguje opinja publiczna, co bez wątpienia ułatwiłoby w niejednem naszej młodej i grubo jeszcze niedoświadczonej dyplomacji.

Zrzucanie odpowiedzialności za przegraną w Genewie na rządy lewicowe wydaje nam się niesmaczne i zgoła nieodpowiednie. Tego rodzaju metoda przynosi ogromną szkodę polskiej racji stanu, **opartej na rodzimym pierwiastku,** zwłaszcza, gdy wśród najgorętszych przyjaciół obecnego rządu panuje przekonanie, iż ludzi mniej zdolnych, należy zastąpić zdolniejszymi.

I dlatego nie dziwmy się, gdy w związku z porażką kandydatury Skirmunta do Ligi Narodów — mówi się coraz głośniej o ustąpieniu p. Seydy!

Dla p. Skirmunta, polityka doświadczonego, zrównoważonego i ogólnie poważanego — stoi droga otworem.

(X. Y.)

List z Górnego Śląska.

Filoniemiecki magistrat i rada miejska w Katowicach. — Słuszne żądanie b. powstańców. — Budowa wspaniałego gmachu dla Województwa i Sejmu.

II.

Jak wrogo odnoszą się tymczasem do wszystkiego, co polskie, Niemcy, zamieszkujący w Województwie Śląskiem! Magistrat miasta Katowic, składający się w znacznej większości przez Niemców, chociaż burmistrzem jest Polak, niedawno temu powierzył zarząd nad gazownią miejską niemieckiej

„Dessauer Geselschaft",

podczas gdy np. warszawska rada miejska w tych dniach temu samemu Towarzystwu postanowiła odebrać zarząd gazowni warszawskiej. Większość niemiecka rady miejskiej w Katowicach stale odrzuca projekt połączenia sąsiednich gmin z Katowicami, obawiając się przewagi polskiej w stworzonych tym sposobem „Wielkich Katowicach".

Sprawą powyższą zresztą zajmował się także

„Związek b. Powstańców Śląskich"

na ostatnim zjeździe delegatów Związku na powiaty katowicki i król.-hucki, odbytem w niedzielę ubiegłą w Katowicach. Na zjeździe uchwalono dwie rezolucje:

1. **O jednolity front polski przy wyborach do Rady miejskiej w Katowicach, które odbędą się niezadługo, aby jak najwięcej głosów zebrać na listę polską, i**
2. **rozolucję, wzywającą Urząd Wojewódzki, aby na drodze przymusowego zarządzenia połączył z Katowicami sąsiednie miejscowości.**

Na zjeździe oznajmiono też, że Związek w najbliższym czasie zacznie wydawać własny organ p. t.: „Powstaniec Śląski".

* * *

Ozdobą Katowic będzie kiedyś niewątpliwie gmach wojewódzki, którego budowa rozpocząć się ma na przyszłą wiosnę. W gmachu tym mieścić się ma

Urząd Wojewódzki

ze swymi oddziałami i Sejm Śląski. W przewidywaniu budowy nowego gmachu dla Województwa i Sejmu Śląskiego zakupiło Województwo śliczny, na wzgórzu położony duży plac czworoboczny. Gmach Wójewództwa i Sejmu mieścić się ma w środku tego placu, zaś przestrzeń naokoło przeobrażna zostanie na ogród publiczny.

Województwo rozpisało konkurs na budowę gmachu i w stosunkowo bardzo krótkim czasie nadeszło aż 67, przeważnie bardzo cennych prac, z których I nagrodę (6 000 złp.) uzyskał projekt

trzech architektów krakowskich:

Kazimierza Wyczyńskiego, twórcy monumentalnego gmachu Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej w Krakowie i autora wielu innych projektów. odznaczonych wsyokiemi nagrodami — i architektów Piotra Jurkiewicza i Stefana Żeleńskiego.

Projektowany gmach Województwa i Sejmu tworzy olbrzymi czworobok o 4 potężne

narożnych pilonach,

uwieńczony attyką z bogato rzeźbionym fryzem. Front zwrócony jest ku projektowanemu ogrodowi publicznemu, skąd wchodzi się do gmachu po szerokich schodach.

Obok schodów znajdują się podjazdy do westibulu sejmowego na parterze z garderobami, bufetem itd.

Z westibulu wchodzi sie schodami na pierwsze piętro do wspaniałej sali posiedzeń ze stukilkudziesięciu miejscami dla posłów, prezydjum, członków rządu wojewódzkiego. prasy i publiczności.

Salę otaczają kuluary, obok mniejsze salki

mieszkania Marszałka i Wojewody,

zaś biura Sejmowe rozmieszczono na 2 piętrze.

Biura Urzędu wojewódzkiego rozmieszczono na dwóch wyższych piętrach ogromnego gmachu (4 piętra!) z wyjątkiem biura prezydjalnego i innych najważniejszych kancelaryj, ulokowanych na I i II piętrze.

W przyziomie i na poddaszu umieszczono resztę biur, archiwa, mieszkania służbowe itd. Projekt odznacza się jasnością i prostotą w połączeniu z powagą monumentalnej formy..

Wszystke nagrodzone lub dla ich wartości artystycznej zakupione prace razem w liczbie aż 14 wystawiono w obecnej sali Sejmu Śląskiego na widok publiczny.

Aaleksy Pająk.

Imponujący Zjazd Chrześc. Dem. Województwa Poznańskiego.

Doniosłe uchwały. — Odparcie ataków lewicowych. — Bezpostawność fałszywych pogłosek. — Siły Chrześc. Dem. wzrastają z roku na rok.

(Od własnego korespondenta.)

Poznań, 3 października

Imponujący zjazd Chrześc. Demokracji odbył się w Poznaniu w ubiegły poniedziałek. Zjazd ten był doniosłem wydarzeniem w ruchu naszego stronnictwa, bowiem przedewszystkiem stwierdzono, że i rozsiewane przez prasę lewicową pogłoski na temat rozłamu w łonie stronnictwa Chrz. Dem. są wyssane z palca i jedynie podyktowane wściekłą bezsilnością kół żydo-lewicowych. Zjazd poniedziałkowy stał się bowiem nową a **imponującą manifest. żywotności i spoistości Chrz. Demokracji, która szybkiemi**, a pewnemi krokami idzie coraz energiczniej w kierunku rozwojowym, zyskując nietylko szeregi nowych zwolenników, ale powszechny szacunek i zaufanie.

Wstępne obrady.

Obrady zjazdu poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Marcina, na które przybyli wszyscy uczestnicy zjazdu, członkowie stronnictwa, sympatycy, oraz liczne delegacje i goście. —

Wielka sala domu Królowej Jadwigi zapełniła się po brzegi.

Wśród gości znajdują się: min. pracy i opieki społ., p. Smólski, prez. klubu sejm. p. Chaciński, oraz sentorowie i posłowie. W gronie uczestników zauważyliśmy referenta zjazdu ks. sen. **Adamskiego,** ks. p. **Dachowskiego,** pp. **Bigońskiego, Frąckowiaka, Paczkowskiego** i wielu, wielu innych.

Zjazd zagaił o godz. 11-ej prezes rady wojewódzkiej Chrz. Dem. poseł Marciniak, po wybraniu prezydjum referował poseł Marciniak przebieg i rozwój pracy, dokonanej za rok ubiegły w wojew. Poznańskim.

Gen. Sekretarz Stron. w referacie swym stwierdził **ogromny wzrost siły liczebnej stronnictwa w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

Następnie p. dr. Piechocki złożył w imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie z rewizji ksiąg kasowych sekretarjatu, które znaleziono w zupełnym porządku.

Przemówienie prez. Chacińskiego.

Mówca stwierdza przedewszystkiem małe **uświadomienie polityczne** wśród obywateli, a szczególnie wśród inteligencji, która wciąż jeszcze stoi zdala od ludu.

Dążnością Chrz. Dem. jes wciągnąć do pracy te warstwy inteligencji, które mają na oku dobro ludu i kraju całego.

Co się tyczy rządu — mówca powiedział, — że stworzenie go i oparcie na większości polskiej było koniecznością. Jeśli dziś jest nie wszystko tak, jak być powinno, to wina tego leży w tym, że **lewica** podczas swych długoletnich rządów myślała przedewszystkiem o tem, aby wyższe stanowiska obsadzić swymi ludźmi.

To też dziś na wysokich stanowiskach w poszczególnych ministerstwach są ludzie **nie zasługujący na zaufanie** i na każdym kroku paraliżują pracę obecnego rządu. Zmiana w tej dziedzinie jest konieczną, nie może być ona jednak dokonaną odrazu, trzeba się więc uzbroić w cierpliwość.

Szeroki ogół spodziewał się, że z chwilą stworzenia rządu większości ogólna sytuacja się poprawi.

Tymczasem trzeba przyznać, że stosunki obecnie nawet się **pogorszyły.**

Referent przypomina, że rokowania z grupą posła Witosa trwały długo, choć właściwie powinny były się jeszcze przedłużyć. Ogół jednak domagał się możliwie szybkiego ukończenia tychże. Rząd obecny objął władzę w bardzo trudnych warunkach skarbowych. Poprzedni rząd wydał **olbrzymie sumy walut obcych na cele interwencji; zubożał skarb państwa niesłychanie,**

Armja urzędnicza jest stanowczo za liczna. **Co ósmy człowiek jest na utrzymaniu państwa, siedmiu więc obywateli musi na tego ósmego pracować.**

Redukcja urzędników jest konieczna, nie może być jednak traktowana szablonowo. —

Przedewszystkiem jednak naprawa zła zależy od rozwiązania zagadnienia walutowego. Rząd musi tego dokonać. — **Ciężka sytuacja obecna wymaga solidarności. Dzielnicowość i jej wybujałe objawy spotkały się z potępieniem mówcy.** —

Również mówca mówi o objawach zaciekłości partyjnej, które to objawy szkodzą interesowi ogółu.

Referent podkreśla wreszcie, że zarząd główny klubu i stronnictwa **czuwa bacznie** i w razie zmian zasadniczych oraz nieodzownej konieczności podejmie kroki, które podyktuje dobro stronnictwa. Innymi względami kierować się nie może.

Referat ks. senatora Adamskiego.

Stronnictwo Chrześc. Dem. postępując w swym rozwoju coraz więcej naprzód, powinno swój program będący fundamentem i podstawą całej swej działalności jaknajwięcej pogłębiać i coraz lepiej go poznawać. **Ruch nasz jest młody, rozrasta się imponującą siłą i dlatego też należy pilnie baczyć, by nie został on w czemkolwiek spaczony lub zmieniony.**

Najważniejszem też obecnie naszem zadaniem wewnątrz stronnictwa jest **zapoznać** jaknajdokładniej **wszystkich członków z programem** Chrześc. Dem., jego podstawami i całą ideologją.

Opieramy się na Encyklice papieskiej „Rerum Novarum", na naszej akcji społecznej, odróżniamy **się od innych naszą** metodą działania, taktyką, **głoszącą przedewszystkiem uczciwość, a co najważniejsze, naszym stosunkiem do Kościoła katolickiego.** Program nasz i nasza cała ideologja **wyrasta** z **zasad i nauki Kościoła katolickiego.**

I to jest najważniejsza kwestja, która nas odróżnia od innych stronnictw, jakie rozmaicie swój stosunek do Kościoła katolickiego normują, stawiając go często niżej lub na równi z innemi swemi postulatami, nie mówiąc już o tych, co usilnie go zwalczają. Jedna tylko Chrz. Dem. sprawę tę stawia jasno i otwarcie.

W dalszym ciągu ks. senator przedstawił stosunek Chrześc. Dem. do kwestyj aktualnych międzynarodowych do Ligi Narodów, do Francji, państw Bałtyckich i Małej Ententy.

Następnie stosunek nasz do spraw aktualnych i polityki wewnętrznej w Państwie, a w końcu sprawy gospodarcze.

W najaktualniejszej sprawie **naprawy finansów** obecnie zaczynają się w Polsce rozjaśniać umysły i coraz więcej ludzi rozumie przyczyny powstania obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej.

Wiadomo, iż **przyczyna obecnego** zła **leży w obniżeniu się wartości naszej marki, którą usunąwszy, zmniejszymy drożyznę i największe bolączki obecne w kraju.**

Szczegółowy program nasz w tej dziedzinie złożony został niedawno przez władze stronnictwa Chrześc. Dem. rządowi oraz znany jest dobrze z prasy.

Sanację tę rozpocząć należy od zapełnienia skarbu przez zaprzestanie druku marek, a ściągnięcie podatków od społeczeństwa. Przedewszystkiem też musimy zwrócić się do społeczeństwa, gdyż jeśli ono nie da z siebie tego co może, to zagranica nie udzieli nam pożyczki.

W końcu w sprawach już aktualnych w Wielkopolsce mówca zobrazował ostatnie **przemiany, dokonane w NPR. i ZZP.** po których grupa ta przesunęła się bardzo na lewo i pomimo tendencji ludzi uczciwych, **jacy** tam jeszcze pozostali, schodzi coraz więcej **na** manowce.

Chrześc. Dem. będzie też musiała na **nowo rozpocząć** energiczną z nimi walkę, ponieważ wykazali, że nie orjentuje się zupełnie w obecnej sytuacji, idąc całkowicie ręka w rękę z wywrotowcami i wrogami państwa. —

Zakończył swe głębokie przemówienie też apelem do zebranych, by pogłębiali jaknajintensywniej ideje Chrz. Dem. i poznawali coraz lepiej nasze postulaty programowe. —

REFERAT MIN. P. SMÓLSKIEGO.

Polska przeżywa obecnie wojnę wewnętrzną i to stokroć jaskrawszą, niż w innych państwach. Jest to walka **komunizmu z chrystjanizmem.**

Mamy do czynienia z **gneralnym atakiem żydów, Rusinów, Niemców, Białorusinów itd.** — Celem ich jest rozsadzić państwo polskie. Rząd więc musi myśleć przedewszystkiem o odpieraniu ataków i na to skierowuje wysiłki.

Art. 2 Konstytucji naszej zawiera program dla **Ministra Pracy.** Mówi on o pracy jako źródle bogactwa kraju. Potrzeba jednak ustawodawstwa socjalnego, brak bowiem dotychczas odpowiednich ustaw, np. **na wypadek bezrobocia, pracy kobiet nieletnich, śmierci itd.** Mamy do czynienia z ciągłemi strajkami. Zdarza się 15—20 strajków dziennie w państwie.

Czy mają one podkład polityczny?

Jeżeli okazuje się, że żądania robotników **są słuszne,** wypada oczywiście zarzut roboty **komunistycznej.** Stwierdzić trzeba, że w większości wypadków **strajki** powstają na tle ekonomicznem, z konieczności.

Ustawodawstwo socjalne jest konieczne. **P. minister** zapewnił, że ze swej strony zrobi wszystko, **co leży** w jego mocy, **aby położenie sfer pracujacych poprawić.**

Należy więcej okazać zainteresowania dla **spraw** robotniczych. Robotnik musi odczuć, że dolą jego **szeroki** ogół się interesuje. —

* * *

Poniedziałkowy zjazd Chrześc. Dem. w Poznaniu był **doniosłem wydarzeniem w życiu naszego stronnictwa** ze względu na to, że powzięto **cały** szereg **podstawowych** uchwał, stanowiących **ideologję** stron. Chrz. Dem. nietylko jako kierunku politycznego, ale jako wielkiego ruchu moralnego. —

Rezolucje podamy w następnym numerze „Głosu Pom." —

Chrześc. Dem. o bolączkach społecznych.

Chrześc. Demokracja nie niszcząc kapitalizmu, który jest podstawą rozwoju materjalnego — dąży do zapewnieni a egzystensji szerokim warstwom narodu.

Grudziądz, 4 października.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Hotelu Warszawskiego wielkie zebranie polityczne Chrześc. Demokracji, które zagaił prezes kol. dyr. Poszwiński, wyrażając na wstępie nadzieję, iż liczny udział słuchaczy na tem zebraniu będzie zapowiedzią **solidarnej** i **wytężonej pracy, a tem samem i rozwoju** Stronnictwa.

Oddawszy przewodnctwo w ręce sekretarza p. rekcora Tkaczyka, dyr. **Poszwiński** wygłosił interesujący referat o **formie organizacyjnej** i **zasadach** Chrz. **Demokracji.**

Mówca skreślił pierwsze **chwile**

istnienia Chrześc. Demokracji,

która wyrósłszy na podstawie **encykliki** Leona XIII „Rerum Novarum", **rozwinęła się silniej zrazu w** Królestwie Kongresowem i **Krakowie, uwydatniając** się szczególniej na gruncie **warszawskim, zwłaszcza** w **czasie wojny. Chrześc. Demokracja stanęła**

wówczas na gruncie ściśle narodowym polskim, podnosząc program ogólno-polski i **ideę zjednoczenia wszystkich zaborców.**

Kongres w roku 1920 był pierwszym krokiem na drodze zbliżenia się Chrześc. Demokracji wszystkich trzech zjednoczonych dzielnic.

Przyszły zaś kongres wyrówna już ostatnie dzielnicowe różnice w poglądach Chrześc. Demokracji na niektóre kwestje polityczne i reformy społeczne.

W dalszym ciągu swego referatu skreślił dyr. Poszwiński

formę organizacyjną

Chrześc. Nar. Stron. Pracy, zwanego popularnie Chrz. Demokracją, a następnie jej główne zasady, streszczone w trzech słowach: **Wolność, Miłość, Sprawiedliwość.**

„Rozwój ludzkości — zaznaczył mówca — nie opiera się jedynie na dążeniach materjalistycznych, ale jak wykazała historja i chwila obecna (stosunki w Rosji bolszewickiej) spoczywać musi na podstawach idealistycznych i duchowych.

Chrześc. Demokracja jest wiernem odbiciem tego kierunku oraz haseł, które nakreślił ludzkości Boski Nauczyciel, Chrysus Pan.

„Chrześc. Demokracja **niema zamiaru niszczyć kapitalizmu, który jest podstawą rozwoju materjalnego,** ale doprowadzić pragnie do tego, by pracę uznal jako równorzędny czynnik wartościowy, dalej pragnie ona zapobiedz wybrykom tego kapitalizmu, przeszkodzić w osiąganiu niezdrowych zysków, pracownikom zaś zapewnić nietylko **minimum egzystencji, ale nadwyżkę za wykonywaną pracę w sprawiedliwym stosunku do jego sił i zdolności.“**

„Chrześc. Demokracja, wziąwszy obecnie — ministrem Pracy jest chadek p. sen. Smulski — wybitny udział wrządzie, pragnie przejść **od teorji do praktyki,** aby Polska — jak powiada Zygmunt Krasiński — stała się przodownicą wśród narodów **w dziedzinie reform społecznych.**

Chrześc. Demokracja walczyć będzie do ostatka o urzeczywistnienie wzniosłych zasad chrześc.-demokratycznych, rozumiejąc, że głównie na podstawach idealistycznych i duchowych **leży zwycięstwo sprawy robotniczej.**

Referent zachęcił w końcu zebranych, aby w myśl tego działając, szli razem ręka w rękę ku urzeczywistnieniu tych wzniosłych celów, mających zaprowadzić spokój i ład na ziemi.

W dyskusji przemawiali

pp. Kolankowski, Kamrowski, inż. Kunert, poseł Nowicki i inni.

Na wywody p. inż. Kunerta, który m. in. zarzucił Chrześc. Demokracji, iż nie bierze w obronę handlowców i robotników wiejskich — odpowiedział w trafnych słowach jeden z mówców, iż **handlowcy posiadają własną organizację,** która ich bronić powinna, zresztą z podobną prośbą nigdy nie zwracano się do Chrześc. Demokracji. Ponadto rzucił mówca kilka interesujących szczegółów z **działalności Chrześc. Dem. w Austrji,** gdzie na czele rządu stoi **ks. prałat Seipel,** któremu Austrja zawdzięcza swe ocalenie.

Dłuższą chwilę przemawiał w dyskusji

poseł Nowicki,

który uzupełnił wywody poprzednich mówców nowymi szczegółami, zaczerpniętymi z działalności poprzednich rządów lewicowych. Zaznaczył on także, **iż klub poselski Chrześc. Demokracji dokłada wszelkich starań,** jak o tem świadczą ostatnie zabiegi klubu w Sejmie — **w kierunku przyjścia pracownikom** wszelkich kategorji **z pomocą.**

Na wniosek p. inż. Kunerta na najbliższem zebraniu postanowiono zająć się

kwestją kolonistów niemieckich,

niekorzystną dla nas uchwałą Ligi Narodów, omówić **gospodarkę miejską,** pozatem postanowiono odbywać zebrania dwa razy miesięcznie i składkę miesięczną podwyższyć do 2 tysięcy marek (zamożniejsi płacą więcej) wpisowe do **5000 mk.**

Uchwalono w końcu rezolucję, wzywającą klub poselski i senacki Chrześc. Demokracji do **energicznego zwalczania drożyzny wzgl. uregulowania cen za podstawowe artykuły życia codziennego.**

Nowa wyprawa bałtycka.

Sensacyjne wezwanie tajnych organizacji niemieckich. — Zmartwychwstanie osławionych „Balticum Truppen“. — Łotwa domaga się ukrócenia wichrzeń niemieckich

(Korespondencja „Gosu Pomorskiego.“)

Ryga, w październiku 1923.

Prasa estońska ogłasza sensacyjne wezwanie baronów bałyckich, podpisane przez bar. Manteufla, jako prezesa organizacji i bar. Rosena jako jego pomocnika.

Tytuł wezwania brzmi: „**Ściśle tajne.** Do wszystkich bałtyckich i niemieckich organizacji, do bałt. „Landeswer'u“ na Lotwie, w Estonji, Finlandji. Polsce, jak również do Niemców na terytorjum braterskiego narodu naszego.“

Organizacja wzywa do jedności, niezbędnej dla celów politycznych i konstatuje, że organom centralnym udało się stworzyć po wyasygnowaniu przez

rząd niemiecki

pieniędzy na zjazd delegatów powyższych państw, który odbył się w czerwcu rb. w Królewcu.

Celem związku jest — według brzmienia wezwania: **1) stworzenie z „Landeswer'y“ bałtyckiej**

organizacji wojskowych

w państwach bałtyckich i Wschodnich Prusach, 2) agitacja przeciwko tymczasowym (?) rządom obecnych, nowotworów państw, 3) zbieranie wiadomości o ilościowym składzie armji i gospodarce wiejskiej w tych państwach, 4) walka z wspomnianemi państwami, dla przeciwdziałania uciskowi Niemców itd.

Prezydjum związku znajdować się ma w Królewcu. W skład prezydjum wchodzi 13 członków: 6 od obecnych państw kresowych, 3 od Polski, 2 — Niemców od Prus Wschodnich, 1 — od państw Bałkańskich i 1 — od Południowej Europy.

Wezwanie to wywołało **burzę w prasie łotewskiej,** która domaga się od rządu **ukrócenia wichrzeń niemieckich.**

Zygzaki.

Bal, względnie raut, na rzecz Japonji.

Przecierasz oczy, czytasz i nie wierzysz.

Jak to pogodzić z wyraźnem oświadczeniem posła japońskiego, że Japonja dziękuje za wszelką pomoc, że sama sobie pomoże, czerpiąc ze swoich niespożytych sił narodowych — urządzenie przez grudziądzki oddział Czerwonego Krzyża balu na rzecz Japonji?

W takich warunkach bal wzgl. raut wygląda na pretensjonalny zamiar, tem mniej szczęśliwy, że w Grudziądzu lokalnych potrzeb aż nadto (Kuchnie ludowe, Wincenty a Paulo, Odbudowa Teatru).

Poseł japoński zapewne zdziwi się, dowiedziawszy się, jakmimo jego oświadczenia pewne polskie Koła Grudziądza są szczodre, że zamiast o lokalnych pamiętać potrzebach wzgl. o istotnych zadaniach Czerwonego Krzyża, organizują zabawy na cele, których sobie uprzejmie, **ale stanowczo Japończycy wypraszają.**

Przykro nam bardzo, że Czerwony Krzyż i tym razem stanął na opak opinji publicznej, która już na wczorajszem zebraniu Chadecji bardzo ostro przeciw tej żabawie o niepotrzebnym celu demonstrowała.

Z wędrówki po świecie.

Jak wygląda mieszkanie japońskie?

Dom w Japonji przypomina altanę. Robi wrażenie czegoś bardzo przewiewnego, przezroczystego. Wielki dach góruje nad lekką budow.ą; galerje biegną dookoła górnych pięter.

Jestto arcydzieło

stworzone z wątłych belek, desek i papieru. Rzemieślnicy, którzy go budowali, to arcymistrze gracji, czarodzieje prostoty.

Wewnątrz również wszystko jest wdzięczne, przewiewne i wesołe. Nie ma ram okiennych, ani drzwi stałych, oprócz wejściowych.

Wszystkie prawie ściany są ruchome, każdy pokój można dowolnie zmniejszyć lub powiększyć.

Wozy meblowe są w Japonji nieznane, bo „mebli“ tam właściwie niema. Krzesła i fotele są zbyteczne,

bo siedzi się na ziemi.

Łóżka również są niepotrzebne, gdyż wszyscy śpią na matach. Szafy i komody są także nieużywane, bo wszędzie są umieszczone wieszadła i skrytki na rzeczy. Stołów też nie trzeba, gdyż w porze obiadowej ukazuje się niski stoliczek a raczej taca na nóżkach i po obiedzie natychmiast znika. Jeżeli kto chce list „namalować“ pędzlem i tuszem, wtedy bierze się deskę i klęka się na ziemi.

Każdy pokój może być według potrzeby salonem, kuchnią, lub sypialnią.

Gdy noc nadchodzi,

zawiesza się lampion z tajemniczym napisem, przynosi się maty i poduszki i „sypialnia“ gotowa. Zupełnie jak w bajce, ściana się otwiera, ukazuje się malowniczo ubrana wróżka o migdałowych oczach i przynosi wszystko, czego potrzeba.

Japoński pokój jest w europejskiem pojęciu „pusty“. Jest idealnie pusty i idealnie czysty. Harmonja prostych linji, ciemnych obramowań i gładkich mat na podłodze czyni go nad wyraz estetycznym.

Ozdób jest mało, ale są w najlepszym guście. Nigdzie

nie brakuje kwiatów,

wytwornych i troskliwie pielęgnowanych.

Na ścianach często widać „Kakemono“, obraz zwijany lub też kolorowe rzeźby w drzewie, których wzory są dziś znane w całym świecie.

Całość daje wrażenie przestrzeni i słońca, spokoju i ciszy.

Nasze europejskie „wnętrza“, nieraz przeładowane

ciężkimi meblami

i wątpliwymi „ozdobami“, mogłyby w wielu razach wzorować się na japońskich domach. Pewne reformy wyszłyby nam stanowczo na korzyść.

Bank rozwodowy w Ameryce.

Fala rozwodów w Ameryce rozlała tak szeroko, że w Johnstown, w Pensylwanji, powstał specjalny bank kredytowy dla osób pragnących uzyskać rozwód. Bank ten robi podobno doskonałe interesy i nie stracił dotychczas na swych operacjach ani jednego centima. Uszczęśliwienie rozwodami klienci zwrócili bankowi temu wszelkie zaczerpnięte z tamtąd kredyty.

Rząd litewski wzbronił przejazdu 4 nauczycielom niemieckim, jadącym do niemieckiej szkoły w Kownie.

* * *

Rząd włoski wydalił z granic państwa b. konsula rządu carskiego, ponieważ ten zbierał w swem mieszkaniu emisarjuszy sowieckich.

Po zamknięciu kroniki.

Grudziądz, 4 października.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w czwartek przedstawienie zniżkowe znakomitej komedji „Bęben“ z p. Kostecką w roli tytułowej. Bony ważne.

—** **SMUTNE MELODJE.** Po cudnych słonecznych dniach jesiennych niebo powlokło się chmurami i od samego rana leje jak z cebra. Melancholja powlokła firmament niebieski— i jesień zjawiła się z całym swym deszczowym aparatem.

Niebo płacze i ludzie płaczą f
Kiedyż błyśnie słoneczko, a w naszych oczach łza rado.ści?

—** **Zabawa pod Złotym Lwem,** urządzona z ramienia Nar. Zjedn. Mieszczańskiego, a z której czysty dochód przeznaczono na cele odbudowy Teatru Miejskiego Grudziądzu, zgromadziła szerokie sfery społeczeństwa. Bawiono się ochoczo przy tańcach. Zabawę urozmaicały występy aktorów teatru. Pan Krull, właściciel „Złotego Lwa“ zrezygnował z opłaty za salę. Czysty dochód będzie dość znaczny. Cyfry dochodowej wczoraj ustalić jeszcze nie można było. Obywatelstwo Grudziądza, licznie spiesząc na tę zabawę, zadokumentowało, że sprawa odbudowy Teatru żywo je interesuje.

—** **Nasze tramwaje.** Maluczko, a jazda tramwajem stanie się luksusem. —

Za kurs płacimy 5000 mk., za kurs nocny 10.000 mk., a z bagażem podwójnie, potrójnie itd. To też częściej widzieć można puste wagony tramwajowe, a oszczędna publiczność, która nie posiada własnych samochodów, pędzi wywiesiwszy języki, w odległe krańce miasta na swych „pedes apostolorum.“ —

Przy zjawisku szybkiego drożenia biletów tramwajowych obserwujemy coraz powolniejsze tempo kursu tramwaju. —

—** **AMATORZY CUDZYCH ZIEMNIAKÓW.** W tych dniach policji udało się w okolicach miasta przychwycić kilku amatorów cudzych ziemniaków, którzy zjawiają się na polach z workami i kopią ziemniaki, w ten praktyczny a tani sposób zaopatrując swe spiżarnie na zimę.

Lubowników cudzej własności odpowiednio pouczono o mocy obowiązującej siódmego przykazania.

—** **Bułki już po 1500 mk.** Przyczyną tego ciągłego drożenia pieczywa są widocznie . . . nadmierne urodzaje . . .

—** **W sprawie plant przed więzieniem karnem** odbieramy od insp. ogrodów miejskich p. Wodwuda poniższe pismo:

Za zupełnie opuszczone plantacje przed więzieniem karnem ponosi wyłączną winę wojsko a mianowicie Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Grudziądzu, które, o czem mało kto wie w Grudziądzu jest właścicielem plant.

Zarząd ogrodów miejskich z swej strony, dbając o czystość ogrodów, zwracał się do wspomnianego Kierownictwa Rejonów, prosząc bezskutecznie o konieczną konserwację plant.

W rzeczy samej obecny widok plant zachwaszczonych i zaśmieconych, powinien skłonić wreszcie Rejon Inżynierji do natychmiastowego oczyszczenia **przestrzeni oraz co najważniejsze, należałoby całość gruntu oddać na własność miast.** Wprawdzie Kier. Rejonu zasłania się tem, że w sprawie oddania tych plant na własność miast, zwrócił się do Min. Spr. Wojsk., to jednak nie zwalnia jeszcze Rejon Inż. od ponoszenia odpowiedzialności za wygląd plantacji.

Zarzad ogrodów miejskich jako taki z dzisiejszym wyglądem plant, nie ma nic wspólnego.

—** **GDZIE WŁAŚCICIEL PIANINA?** Władze policyjne nałożyły areszt na pianino, będące w bezprawnym posiadaniu pewnego jegomościa, które je nabył prawem kaduka podczas inwazji bolszewickiej na Pomorzu.

Właściciel pianina może się zgłosić do Urzędu policyjnego celem poinformowania się.

— ** **SKĄD PANI MA TE ŁYŻECZKI?** Do zakładu jubilerskiego Otto Walkera zgłosiła się pewna wieśniaczka przynosząc w chustce od nosa srebrne przedmioty jak srebrne łyżeczki, grubo pozłacane, łyżki, oraz cały szereg przedmiotów z monogramami, celem sprzedania.

Osobistość ta wzbudzała podejrzenie, przeto poinformowana telefonicznie policja wydelegowała swego funkcjonarjusza, wobec którego kobieta ta nie mogła wylegitymowac posiadania tych przedmiotów o wartości przeszło 12 miljonów.

Właściciel rzeczy skradzionych, czy zagubionych, zechce się zgłosić do Urzędu policji celem odebrania tychże.

Na srebrnym ekranie.

„Apollo“ wyświetla bardzo dobry dramat z stylową Henny Porten. Ludzie, którzy szukają w filmie czegoś więcej aniżeli senzacji płytkiej, powinni ten dramat zobaczyć.

W **„Orle“** od dzisiaj awanturniczy dramat, którego nadzwyczaj interesująca fabuła umie utrzymać uwagę widza w napięciu do końca.

— **Kino „Apollo.“** Dziś po raz ostatni wzruszający dramat p. t. „Żona“ z Henny Porten wroli głównej. —

Kącik dla pań.

„Płeć trzecia.”

Amerykańska autorka, miss Elinor Glyn, przepowiada pojawienie się w przyszłości płci trzeciej, dla której małżeństwo nie będzie miało żadnego powabu.

Rozstrzelanie mordercy rodziny Brunków.

(Telefonem od naszego korespondenta

Bydgoszcz, 4 październ.

Już w r. 1922 sąd bydgoski skazał na śmierć **Józefa Zielińskiego za morderstwo** popełnione na rodzinie Brunków z Prądów.

Wyrok odbył się środę **dnia 3 bm. o godz. 7 rano na** podwórzu więziennem w Bydgoszczy.

Delikwent do ostatniej chwili zachował spokój, nie kazał sobie nawet oczu zawiązywać. Trafiony wszystkiemi kulami padł na miejscu.

Dodać należy, iż w przeddzień wykonania wyroku Zieliński jako „Henkersmahlzeit" spożył **30 ugotowanych jaj, 2 funty kiełbasy, wiele słodyczy i wypalił 50 papierosó .**

Apoteoza powstania grudniowego w Poznaniu.

Celem fundacji historycznego obrazu, mającego uwiecznić na płótnie moment powstania grudniowego w Poznaniu, Muzeum Wojskowe od kilku miesięcy zbierało na ten cel składki w „Złotej Księdze."

Przed kilku dniami zebrało się w gmachu muzealnym specjalnie powołane jury, które z 4 nadesłanych bardzo ładnych projektów wybrało jednogłośnie szkic olejny znanego w Poznaniu artysty-malarza pana Leona Wróblewskiego i jemu powierzyło wykonanie tego cennego obrazu, który przedstawia żołnierza wielkopolskiego, stojącego jedną nogą na karku rudobrodego niemieckiego piechura. w drugiej ręce trzymając z dumą sztandar zwycięstwa. W oddali sylwetka ratusza poznańskiego, obok którego widać płomienie i walkę uliczną. Wywrócony słup graniczny złączył od tej chwili rozdarte na części dzielnice Niepodległej Polski.

Treść obrazu bardzo łatwa do zrozumienia dla najmniej inteligentnego widza, wymaga bardzo subtelnego wykończenia i pewnego realizmu, ku czemu talent pana: Wjazd armji generała Hallera do Wielkopolski (Ką-

Pozostają do wykonania jeszcze dwa wielkie płótna: Wjazd armji generała Hallera do Wielkopolski (Kolewo) i armja generała **Dowbora-Muśnickiego.**

Nowa taryfa płac dla robotników.

Grudziądz, 4 października.

Na zebraniu Chrześc. Zjedn Zaw. jakie odbyło się wczoraj wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego, sekretarz p. **Nowak** zdał sprawozdanie z **ostatniej konferencji zarobkowej między Centr Zw. Pracodawców a Związkami Zawodowymi.** y

Taryfa płac ważna od dnia 3 wzgl. **4, 5, i 6 bm. dla** przemysłu metalurgicznego i drzewnego, jaką przedstawił zebranym p. Nowak przedstawia się następująco:

Rzemieślnicy do 3 lat

17 200 mk. po 3 latach 20 500 mk.. po 6 latach 25 000 mk. za godzinę.

Robotnicy wykwalifiko ani 17 200 mk. za godzinę.

Robotnicy od 16 do 17 lat **6 500 mk.**, od 18 do 21 lat **16 400 mk.** za godzinę.

Robotnice od 16 do 18 lat **5 700 mk.** oraz **8 200 i 9 800** mk, jak wyżej.

Robotnice przyuczone 11 500 mk. za godzinę.

Woźnicy otrzymują 42000 tygodniowo dokładki.

Taryfa ta — jak zaznaczył p. Nowak — **nie jest jeszcze wystarczającą do egzystencji robotnika, ale przy solidarnej** i wytężonej pracy Chrześc. Zied.. Zaw. w kwestji zarobkowej można stale kroczyć naprzód.

Referent zaznaczył dalej, iż w min. spraw wewnętrz. spoczywa już

żądanie Chrześc. Zjedn. Za .

aby specjalna komisja statystyczna co dwa **tygodnie** regulowała zarobki robotnicze.

Jest także projekt **zniesienia klasyfikacji drożyźnianej dla miast Pomorza.**

W dalszej dyskusji poruszono kwestję **budowy**

Domów ludowych

dla robotników za pieniądze składkowe mas robotniczych i przy pomocy finansowej rządu.

Zrealizowanie tego projektu dałoby nietylko licznym rodzinom robotniczym dach nad głową ale i zatrudnienie różnego rodzaju robotników i rzemieślników.

„Tylko własnemi siłami — jak podkreślił p. Nowak — możemy stworzyć wielkie dzieło samopomocy robotniczej, czego wzorem jest doskonale zorganizowane społeczeństwo robotnicze zagranicy."

Na wniosek przewodniczącego kol. Gorlewicza sprawę tę postanowiono poruszyć na najbliższem zebraniu plenarnem Chrześc. Zjedn. Zawodowego.

Wielka ilość kobiet — zdaniem tej autorki — które oddały się jakiemuś powołaniu, lub pochłonięte są interesami, wyrzekły się zupełnie odwiecznej ambicji swojej płci: zostania matkami.

W zamian za to, odają się innemu uczuciu, powstałemu ze zdobycia niezależności. Z biegiem czasu to uczucie będzie się potęgować i wreszcie takie kobiety staną się fizycznie niezdolne do małżeństwa. Będzie to więc rodzaj nijaki, czyli płeć trzecia."

Myli się autorka o tyle, że jej przepowiednie już się spełniły, płeć trzecia istnieje oddawna, na co mamy dowody i w historji i w życiu.

Rzeczy ciekawe.

Nadzwyczajna żywotność węgorza

Dyrektor laboratorjum przyrodniczego Carlsberg w Kopenhadze, dr. J. Schmidt, podaje w „La Nature" nadzwyczajny przykład żywotności węgorza.

Korespondent nowojorski dr. Schmidte wysłał mu dnia 19 kwietnia z Nowego Jorku okaz młodego węgorza, umieszczony w dobrze zakorkowanej i zalakowanij butelce, napełnionej wodą, nasyconą formolem i umieszczonej w pudełku blaszanem.

Paczka ta nadeszła do Kopenhagi 19 maja, otwarto ją jednak dopiero w czerwcu.

Jakież było zdziwienie dyrektora laboratorujm, gdy wydobywszy węgorza z butelki, spostrzegł, że węgorz wije się pełen życia, po spędzeniu dwóch miesięcy w butelce bez powietrza. światła i żywności, a do tego w rozczynie antyseptycznym. który byłby w stanie zabić konia.

Ze sali sądowej.

Niepowołany amator cudzej własności.

Pan **Dominik Szews,** z zawodu **rolnik ze świeckiego,** czując nieprzeparty sentyment **do dwóch tłuściutkich świnek** pożyczył je sobie, za co **sąd grudziądzki skazał go najniesprawiedliwiej** w świecie na **dwa lata ciężkiego więzienia,** utratą praw obywatelskich i dozór policyjny.

Dalej skazano Jana Krozińskiego za bardzo **nieładne** sprawki obchodzenia parawaniku małżeńskiej cnoty.

Wreszcie skazano p. Antoniego **Goździewskiego** za sprzeniewierzenie **67 000 mkp.**

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Bolesława. Wschód słońca 6.8 zachód 5.29 Wschód księżyca — zachód 3.12.

Konkurs bez echa.

Artyści polscy obojętni idei uczczenia poległych studentów.

W lipcu rb. komitet uczczenia pamięci poległych studentów uniwersytetu warszawskiego ogłosił we wszystkich gazetach konkurs na tablicę pamiątkową. Do dnia dzisiejszego komitet nie otrzymał ani jednego projektu, ani jednego!

Żaden z artystów nie ofiarował swojej współpracy komitetowi, pragnącemu uczcić pamięć poległ[illegible] obrońców Ojczyzyn.

Panowie artyści widocznie tylko za wysokiem honorarjum służą swoim talentem.

—**Szczegółowy **wykaz** ofiarodawców z całego tygodnia na rzecz odbudowy teatru podamy w niedzielnym numerze .

—** **Na odbudowę Teatru Miejskiego złożyli** w dalszym ciągu: Firma Klewe 2 miljony, p. St. Florczak 1 miljon, p. Cyryl Żłobin 10 złp., p. Czesława Doruchowska 1 miljon, p. Kellas Jan (Hotel) 1 miljon. p. Hernes Fabjan 3 miljony. urzędnicy Izby Skarbowej (p. radca Rozborski) 5.511.200 mk.

—** **ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE.** Czcigodni państwo Dembkowie, rodzice naszego ks. proboszcza Dembka, obchodzą w sobotę, dnia 6 bm. 50-tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Z tej okazji w dniu rocznicy o godz. 10 ej przed południ. odbędzie się w kościele farnym specjalna msza św.

Czcigodnym Jubilatom zasyłamy serdeczne „Szczęść Boże!"

—** **WIELKA ZABAWA JESIENNA Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicji Dziewcząt) odbędzie się w niedzielę. dnia 7 bm. o godz. 7½ wieczorem w sali „Bazaru" przy ul. Moniuszki. W program m in. wejdą: śpiewy i przedstawienie. zabawa taneczna z licznemi niespodziankami.

Dochód przeznaczony zostanie na cele oświatowe Stowarzyszenia. Dlatego też spodziewać się należy, że na zabawę tę przybędzie nietylko liczna młodzież ale i starsi w zrozumieniu owocnej działalności Stowarzyszenia wśród młodzieży żeńskiej.

—** **CENNIKI** na towary kolonjalne ważne od dnia 3 października do nabycia w lokalu Związku Tow. Kupieckich ul. Wybickiego 31. Cena za sztukę 3000 mk.

—** **Z okazji poświęcenia Kuchni Ludowej** złożył [illegible] 500.000 mk., za co serdecznie dziękuje Kuchnia Ludowa.

—** **PRZYWRÓCENIE DEBITU POCZTOWEGO.** Na mocy zarządzenia władz powołanych przywrócony został debit pocztowy dziennikowi niemieckiemu „Danziger Volksblat", wychodzącemu w Gdańsku.

Ruch towarzystw.

ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO W GRUDZIĄDZU. W czwartek, dnia 4. X. r. b. odbędzie się o godz. 8-mej wieczorem w Sekretarjacie, ul. Groblowa 36/38 wieczór dyskusyjny.

Jeden z członków wygłosi odczyt o podatkach.

Członków i sympatyków zaprasza (6712

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Zabiegi o Kościół narodowy.)** Jak nam donoszą z Torunia, do województwa pomorskiego wpłynęło podanie z prośba o zarejestrowanie kościoła narodowego w Toruniu.

(Echa sprzedaży statku „Bolesław Prus"). Dyrekcja I. okr. rej. rzek żegl. w Toruniu zaprzecza pogłoskom, jakoby statek „Bolesław Prus" przeszedł w ręce żydowskie.

Nowonabywca, p. Witold Terlecki, pochodzi z staropolskiej ziemiańskiej rodziny na Kresach Wschodnich i jest współwłaścicielem majątku Rzeczycy i Przywitówki w powiecie pińskim.

Statek „Bolesław Prus" nabywa p. Terlecki celem eksploatacji lasów na majątkach rodziny i celem złamania monopolu żydów, którzy w tych stronach umieli skupić w swych rękach cały transport drzewny.

(Ruch statków na Wiśle). W ub. tygodniu ruch statków był nieco znaczniejszy niż zwykle; holownik „Czartoryski" z 10 berlinkami odpłynął do Włocławka, z górnej Wisły przybyły dwie berlinki załadowane drzewem, z Gdańska przybył holownik motorowy „Lubecki" z 4 statkami cysternowemi napełnionemi naftą. Ostatnia przeznaczona jest do Warszawy.

Transportowanie nafty z Gdańska do Polski wobec tak znacznej produkcji krajowej i licznych źródeł naftowych nie jest zupełnie zrozumiałem.

** **(Miljardowa kradzież).** W tych dniach znikła w tajemniczy sposób biżuterja p. Fryczowej, zamieszkałej przy ul. Podzamcze. Biżuterja ta, składająca się z naszyjnika i pierścionka brylantowego, przedstawia wartość 2 miljardów marek polskich.

—** **WĄBRZEŹNO. (Handlarze fałszywem złotem).** Niedawno podczas jarmarku w Wąbrzeźnie nieznany jegomość, kupując materjał wartości 3½ miljona mk., zamiast pieniędzy wręczył sprzedającemu 8 kawałków złota, które po dokładnem zbadaniu okazało się fałszywe. Po aresztowaniu oszusta okazało się, iż fałszywe złoto otrzymał on od drugiej osoby jako zastaw za wypożyczona sumę. „Głos Wąbrzeski" ostrzega przed nabywaniem jakiegokolwiek złota.

—** **SĘPÓLNO. (Nowa drukarnia).** Jak się dowiadujemy, w Sępólnie powstaje obecnie drukarnia, której brak już oddawna dał się odczuwać w Sępólnie i okolicy. W skład ak-

N

Teatru Miejskiego.

„Bęben"

Komedjo-farsa w 4-ch aktach.

II.

Dlaczego drugie przedstawienie „Bębna" wypadło gorzej, niż przedstawienie premjerowe, to już pozostanie tajemnicą naszego teatru.

Stwierdzam ogólny brak tempa, tego nerwu wszelakiej farsy, bez którego tego rodzaju rzecz sceniczna, zaczyna być melo-dramatyczną komedyjką.

W farsie musi być automobilowa, że tak rzeknę, szybkość, a nie dychawiczne wleczenie sie przez cały ciąg długich czterech aktów. Rolę Kolety dublowała p. **P o p i e l e w s k a**, rzucając się w oczy bogactwem i pomysłowością swych strojów. Byłoby z mej strony rzeczą ryzykowną wydawać skończony sad o grze p. Popielowskiej, która po raz pierwszy na deskach naszej sceny w roli poważniejszej wystąpiła.

Dlatego nie patrzę na kreacje p. Popielowskiej, jedynie pod kątem widzenia, co artystka zrobiła, lecz co zrobić w **przyszłości może w innej roli.** —

Przedewszyskiem p. Popielewska posiadając warunki sceniczne pierwszorzędne, nie posiada ich do tego rodzaju kreacji, co Koleta w „Bębnie". — P. Popielowska momenty miała szczere, rozbrajające, powiedziłbym bez konkurencji np. w scenie grymasu za parawanem, lub w chwili, gdy trawiona zazdrością podlotka wybucha tłumionym płaczem, jednak poszczególne momenty nie tworzą postaci; może się w nich przebijać talent pierwszorzędny, lecz konsekwentna linja roli musi być utrzymana, musi być przeżyta. — Koleta p. Popielewskiej w 4 akcie nic cierpiała; jej było wszystko jedno poślubić Maurycego Delanoy, czy Piotra Seruin, a tak pojęta rola wybiega poza intencję autorów.

Jeszcze jedno. P. Popielewska winna się wystrzegać jednostajnego podnoszenia wskazujacego palca do góry. inaczej, więcej panować nad swemi ruchami.

P. Popielowska ma talent żywiołowy, ma warunki zewnętrzne. — Więcej pracy, a całość jakoś się złoży.

Ciotki: pp. **W e i s s o w a** i p. **O l a ń s k a**... stworzyły dwa odcinające się od siebie kontrasty. każda w swoim stylu dobra. — Leonja - służąca, p. Anna **L i s i c k a** wnosi na scenę tego rodzaju czar. który zniewala.

Julia modelka (p. M. **O d r o w ą ż ó w n a**) stworzyła epizod więcej niż udatny. P. A. **K a s z y n** jako Alcydes w zestawieniu z rola w „Ślubach panieńskich" nie zyskuje. —

Pan Pingois (Wł. Ilcewicz) umie bezbarwnej roli nadać ton komizmu. — Proboszcz (p. Fr. Burski) jest artystą o szerokiej skali, a więc zasługujący na pochwalę. — P. **K o n a r s k i** jako komisarz policji dał jeszcze jedną próbkę swego talentu i czegoś więcej, bo aktorskiej rutyny. — Piotr Sernin (p. **S z c z e r b o w s k i**) miał chwile wybuchowe zupełnie szczere. — Simoneau, rzeźbiarz (p. Tad. **O l d e r o w i c z**) był poprawny..

Maurycy Delanoy (p. **Ł o z i ń s k i**) niepotrzebnie na drugiem przedtawieniu „Bębna" popsuł sobie scenę, siadając przy płótnie i kiwając głową, jakby żebrał współczucia. —

Nancy Valier, aktorka w osobie p. K. **O k r z a ń s k i e j** była oddana z wiernością fotograficzną. —

Reżyserja p. **L e n k a** przynosi temu artyście zaszczyt.

Reputacja naszego teatru zaczyna się ustalać.

Można więc powiedzieć, że mamy teatr w sensie wielkomiejskim —

Kiedyż będziemy mieli przytulisko dla dzieci Melpomeny. (eles)

cjonarjuszy nowego przedsiębiorstwa wchodzi także p. Kiełbratowski, redaktor „Dziennika Chojnickiego".

—** STAROGARD. (Na tropie morderców). Przed kilkudniami znaleziono w okolicy Starogardu zwłoki młodej dziewczyny, jak się okazało zastrzelonej podczas pościgu. Obecnie jako domniemanych morderców odstawiono do tczewskiego więzienia dwóch osobników Rampczykowskiego z Konarzyn oraz Gora z Kalisk.

Co było przyczyną zbrodni, wykazać może dopiero śledztwo wzgl. rozprawa sądowa. Na razie są tylko przypuszczenia, że obydwaj wspólnie oddawali się kłusownictwu, na którem ich przy zbieraniu grzybów i jagód napotykała zamordowana. Ponieważ wiedzieli, że śp. Platówna mówiła nieraz o tem, więc w ostatnim wypadku zaczęli widocznie przy ponownem spotkaniu się w lesie się odgrażać, a gdy zaczęła uciekać zastrzelił ja jeden z nich z tyłu.

(Z ruchu wiecowego). W ub. sobotę w sali „Sokolniczówki" odbył się wiec N. P. R. na którem przemawiali posłowie Chądzyński- Reder i Antczak. „Dziennik Starogardzki" w krótkiej wzmiance o wiecu określa referaty demagogów robotniczych jako bezwstydne i protestuje przeciw urządzaniu podobnych wieców.

—** TCZEW. (Ujęcie niebezpiecznego komunisty z Gdańska). Jak donosi „Gazeta Gdańska" komunistyczny agitator Retzkowski, który chciał udać się do Polski na gościnne występy został w Tczewie aresztowany. Dowodził on, między innemi że nie zamierzał on jechać do Polski tylko do Tiegenhofu.

—** CHOJNICE. (Marsz pułku kaszubskiego). Kapelmistrz pułku kaszubskiego p. Kozdrach skomponował specjalny marsz dla tego pułku. Słowa dorobił p. Ligęza b. profesor gimnazjum w Chojnicach. Nowoskomponowany marsz podoba się ogólnie.

—** KOŚCIERZYNA. (Gospodarka leśna w Sulęcinie). Gospodarkę w nadleśnictwie Sulęcin na ostatniem zebraniu Zw. Lud.-Nar. poruszył p. Rogala. Nadmienił on, że nadleśniczym w Kościerzynie jest żyd Moritz Neumann (Nanchin) i zwrócił się do obecnych posłów z wezwaniem do rządu o usunięcie takich leśniczych z zajmowanych stanowisk. Zebranie przyjęło rezolucję wzywającą, aby minister przysłał komisję przy współudziale posłów, by zbadali gospodarkę leśną na miejscu i zastąpili poszczególnych leśniczych siłami zawodowemi a urzędnikom leśnym nie udzielano więcej drzewa użytkowego, bo robią z niem prywatne interesa. Jeżeli podane powyżej szczegóły odpowiadają rzeczywistości, byłoby to bardzo niepokojące.

—** SKARSZEWY. (Nowa placówka zdobnictwa ludowego). Po szkole haftów w Kościerzynie, otworzyła p. Walewska w Skarszewach warsztaty kilimkarskie oraz pracownie haftów, jako oświatę pozaszkolna dla miejscowych. Domowe rodzime wzory, opracowane przez pierwszorzędnych artystów jak profesora Szkoły Sztuk pięknych w Warszawie p. Edwarda Trojanowskiego, znalazły już szczere uznanie i popyt w Warszawie.

Staropolski kilim w stylu kaszubskim musi już niezadługo ozdobić niejeden polski dom, wypierając niemiecka tandetę.

—** GDYNIA (Walka z zażydzeniem handlu). W Gdyni dwaj ruchliwi polscy kupcy założyli Dom Handlowy, który zajmie się zakupem i sprzedażą produktów rolnych oraz innych artykułów. Zadaniem pp. Wyszeckiego i Lindy będzie wypierać konkurencję żydowską.

—** PUCK. (Niemiecka propaganda za wywozem złota) Gdańscy żydkowie i różne banki okradają Polskę na właściwy sobie sposób, który powinien zostać zakazany przez władze.

Ostatnio wydała „Putziger Zeitung" nadzwyczajny numer poświęcony specjalnie wykupowi złota i srebra z Polski. Numer był pełen ogłoszeń „Wekselstubów" gdańskich, którzy w ten sposób wyłudzają od Polaków kruszce szlachetne, ogałacając przez to Polskę.

Z całej Polski.

—** INOWROCŁAW. (Wybuch granatu.) Mieczysław Baranowski, syn wdowy zamieszkałej w Słabęcinku, pasący bydło gospodarza p. Kośmikowskiego, znalazł na wojskowym placu ćwiczeń w Słabęcinku część (?) granatu ręcznego. — Chłopiec bawił się tem, w jego mniemaniu tylko „żelazem" tak niefortunnie, że spowodował wybuch. Nieszczęśliwy postradał trzy palce prawej i 2 palce lewej ręki. Odstawiono go do szpitala.

—** POZNAŃ. (Nowe dary dla Muzeum). Dział Ludoznawczy Muzeum Wielkopolskiego został wzbogacony przez przywiezione przez panie Lechowicz prace ludowe z okolic Łowicza.

(Aresztowanie świętokradcy). Na dworcu w Poznaniu aresztowano Franciszka Witkowskiego, zamieszkałego w Ługach w pow. śremskim. Przy Witkowskim znaleziono złotą monstrancję, rewolwer i cały zbiór wytrychów. Na razie nie stwierdzono, skąd Witkowski miał monstrancję.

—** SZAMOTUŁY. (Miljard na inwalidów). Komisja lotna Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z r. 1863 działająca pod kierownictwem p. kapitana Sobolewskiego, zebrała w ciągu dni kilku na terenie powiatu szamotulskiego w gotowiznie i naturaljach 1 022 miljonów marek.

—** ŁÓDŹ. (Dar miasta na rzecz ofiar kopalni „Reden") Na ostatniem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej postanowiono pospieszyć z pomocą ofiarom katastrofy kopalni „Reden". Na ten cel rada miejska postanowiła przesłać komitetowi pomocy dla ofiar 50 miljonów marek, na ręce zaś prezesa rady miejskiej w Dąbrowie wyrazy współczucia.

—** WARSZAWA. (Wyzysk ze strony młynarzy nia wulony.) W tych dniach odbyły się w Warszawie ostateczne posiedzenia kalkulacyjne nad cennikiem młynarskim w oddziale walki z lichwą. Przedłożone przez młynarzy kalkulacje uznane uznane zostały za zupełnie niemożliwe i fałszywe.

—** KALISZ. (Tajemnicza zbrodnia). W Kaliszu wyłowiono z kanału Prosny zwłoki młodej kobiety czy dziewczyny, mogącej liczyć lat 20 do 24. Zwłoki zawinięte były w dużą chustkę. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu zbrodnia.

—** CZĘSTOCHOWA. (Przykład religijności wśród kolejarzy.) W ubiegłym tygodniu maszyniści kolejowi i pomocnicy w Częstochowie mieli składać przysięgę służbową. Ponieważ przysięgę miał odbierać zwierzchnik w biurze kolejowym, przeszło 100 maszynistów i pomocników złożyło oświadczenie, że ze względu na to, iż przysięga jest aktem religijnym, a zwierzchnicy niezawsze są katolikami i ponieważ dotąd składano przysięgę przed kapłanem katolickim, dlatego proszą, aby wezwano księdza do biura, lub by razem z naczelnikiem poszli do kościoła i tam przysięgę przed kapłanem złożyli.

Propozycja ta została odrzucona. Wtedy maszyniści i pomocnicy, w liczbie 108 osób, poszli do kościoła i wobec proboszcza wykonali przysięgę. Dokument stwierdzający, iż przysięgę służbową wykonali, złożyli pracownicy swoim zwierzchnikom.

—** LWÓW. (Okradzenie biblioteki.) W lwowskiej bibljotece im. Ossolińskich spółka złodziejska skradła w ostatnich czasach bardzo cenne dzieła historyczne. Policja ujęła już dziewięciu sprawców tej kradzieży. Na czele szajki stał woźny zakładu, mieszkający w gmachu zakładu, który miał dostęp do wszystkich ubikacji.

Kradzione książki sprzedawano w Warszawie, Krakowie i w innych miastach prowincjonalnych.

Z całego świata.

—** Ciężka dola wychodźców. Wobec masowych ucieczek angielskich robotników rolnych z Australji, lewicowa prasa angielska czyni zarzuty farmerom australijskim, iż traktują oni emigrantów angielskich, zwłaszcza młodzież robotniczą, w sposób barbarzyński, zmuszając ich do pracy od 4 rano do 9 wieczór, do sypiania w szopach, które nie ochraniają ich od deszczu.

—** Wojna z Ku-Kluks-Klanem. Jak donoszą z Nowego Jorku, gubernator stanu Oklohama, Wolton, zwrócił się do prezydenta Coolidge z prośbą o przysłanie mu oddziałów wojsk związkowych, gdyż w przeciwnym razie nie będzie mógł zwalczyć organizacji Ku-Kluks-Klanu, która w najbliższym czasie zamierza odbyć tam nadzwyczajną sesję.

—** Dalsze prace nad odkopaniem grobowca Faraona. Znany uczony Howard Carter, towarzysz znanego Carnarvona przystępuje w bież. tygodniu do dalszych prac nad grobem Tutankhamena.

Na razie trzeba usunąć wielkie masy brył i kamieni, któremi zasypano wstęp do grobowca, celem zabezpieczenia go przed kradzieżą, względnie zalewami rzek. Prof. Carter spodziewa się już w październiku dotrzeć do głównej izby grobowca, gdzie znajduje się sarkofag a w nim mumja faraona.

Rozmaitości.

× Największy kwiat na świecie. W londyńskim botanicznym ogrodzie znajduje się roślina, zwana Amorphofallus, która ma olbrzymie kwiaty. Prosto stojący człowiek może dotknąć korony tego kwiata zaledwo końcami palców, zaś całą szerokością ramion może zaledwo objąć połowę kwiatu. Zapach jego jest bardzo przykry, przypomina zgniłe ryby i przypalony cukier. Łodyga kwiatu-olbrzyma dosięga 12 stóp wysokości. Roślina ta, pochodząca z Sumatry, robi wrażenie drzewa, ale jest w rzeczywistości krzewem, zbliżonym do rodziny asumu plamistego.

× Śmierć 101-letniego dziwaka. Przed kilku dniami w małej wiosce francuskiej Montiers, zmarł, przeżywszy 101 lat, gospodarz Józef Frioux.

Fakt ten nie byłby zastanawiający, gdyby nie dziwaczny przebieg życia zmarłego.

Oto w ciągu swego 101-letniego życia człowiek ten ani razu nie widział miasta, ani razu nie wydalił się poza obręb swej wioski.

Nawet pobliskie miasto powiatowe, oddalone o 29 km, nie doczekało się wizyty dziwaka.

Polski handel z Japonią

Z powodu kataklizmu atmosferycznego w Japonji, koła kupieckie zainteresowały się stanem handlu Japonji z Polską i czy okropna ta katastrofa będzie miała wpływ na te stosunki handlowe. Stwierdzono zaś po zbadaniu stanu rzeczy co następuje:

Przed wojną Japonja wywoziła do ówczesnego państwa rosyjskiego mnóstwo różnych towarów głównie zaś miedzi, taniego metalu, przedmiotów z kości, wykałaczek i wachlarzy. Ponieważ Japonja wogóle wywoziła mnóstwo towaru na rynki zagraniczne, przeto jej waluta, jeny, tak wysoko stała i stoi, że przewyższa nawet dolara.

Od czasu powstania państwa polskiego Japonja dostarczała Polsce słomki na kapelusze damskie. Dalsza dostawa zależy od przywrócenia

normalnej komunikacji

Japonia również dostarczała Polsce ryżu, który przywożono przez Gdańsk. Ryż ten kalkulował się taniej od innych gatunków.

Handel ten stał się punktem wyjścia handlu wymiennego między Polską a Japonją. Żeby zaś go uregulować i nadać mu szerszą formę, rozpoczęto przed kilku miesiącami w Warszawie rokowania w sprawie zawarcia polsko-japońsko traktatu handlowego.

W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele polskiego ministerjum handlu i przemysłu oraz delegaci japońskiego ministerstwa handlu. Rokowania ciągnęły się około 2 tygodni i doszło do zgody na bardzo wielu punktach, które mają

wielkie znaczenie

dla rozwoju polskiego handlu.

Stwierdzono, że Japonji potrzebna jest przedewszystkiem manufaktura. Dotychczas sprowadzano ją do Japonji z Ameryki, teraz zaś Japonja chce sprowadzać te wyroby z Polski, uważając, że to wypadnie znacznie taniej. Doszło już do tego, że fabryki łódzkie zaczęły szykować duże zapasy i czekały na odpowiedni moment, kiedy towar będzie mógł być wysłany do Japonji. Na razie jednak ta tranzakcja czasowo nie doszła do skutku, ponieważ fabrykanci amerykańscy, dowiedziawszy się, że Łódź zamierza z nimi współzawodniczyć, posłali do Japonji takie transporty towarów, że te starczą na pół roku.

Pomimo to, konsulat polski w Japonji zawiadomił organizacje kupieckie w Polsce, że udało się wpłynąć na kupców japońskich, żeby poczynili zamówienia w Polsce.

Obecna katastrofa może spowodować to, że Japonja będzie musiała sprowadzić z Europy jeszcze dużo innych artykułów głównie takich, które potrzebne będą do odbudowy zniszczonych okolic. Polska z pewnością będzie mogła na tym punkcie współzawodniczyć z innemi krajami.

J.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Gospodarstwo

obszaru 37 mórg (15 mórg łąk) z zabudowaniem, 3 km. od Grudziądza jest od zaraz do sprzedania. Oferty należy nadesłać najpóźniej do 15 października b. r. do Magistratu miasta Grudziądza Ratusz II, Wydział VI, gdzie dowiedzieć się można też o bliższych warunkach sprzedaży.

Magistrat — Wydział VI.

6719] (—) Wojanowski.

Wróciłem!
Cz. Borowski
prakt. lekarz-dentysta

ul. Ks. Budkiewicza 11. (7932) Telefon 380.

Kurs handlowy.

Zgłoszenia przyjmuje codzień e od 12—3 w poł.

A. Kamrowski, Tuszewska Grobla 22. [7979

Alojzy Kamrowski

rewizor ksiąg handlow. i nauczyciel w Państw. Szkole Budowy Maszyn **Grudziądz,** Tuszewska Grobla 22 7980

przeprowadza organizację biurową i **książkowości** według nowoczesnych zasad kupieckich, zestawia **bilanse** i uskutecznia rewizje ksiąg

Auto osobowe

fabryki „Hansa“, 8/18, z dobremi oponami, kryte, lakierowane, skórą wybijane, jest do nabycia. Informacji udzieli **R. Trott,** ulica Lipowa 34 (w podwórzu)

Serwisy
stołowe i kawowe

6 i 12-osobowe w wielkim wyborze

poleca po niskich cenach

S. Granke

Grudziądz, Pańska nr. 8

7942] Telefon 468.

Poszukujemy do naszego biura technicznego

młodszego rysownika

oraz do naszego biura kalkulacyjnego

młodszego człowieka

władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności oraz wysokości pensji uprasza się przesłać do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego pod **nr. 6653.**

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Fabryka Pończoch
Lucjan Stelkiewicz

Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpiel.)
(przy moście, naprzeciw gimn. żeńskiego)

wyrabia znanej dobroci

swetry damskie weł. oraz skarpety i pończochy weł. i baweł.

od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach i polecam takowe w wielk. wyborze po cenach bezkonkur.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Kino-Teatr Apollo

Karty honorowe nieważne prócz prasowych.

Uwaga! Obraz powyższy jest nadzwyczajnym arcydziełem o wielkiej wartości artyst.

Dziś! Dziś! Dziś!

Otwarcie sezonu! Premjera!

Znakomite arcydzieło filmowe **„Griffith-Film“**

Męczennica miłości

bajeczny dramat w 11 aktach.

Nadprogram **VARIETE**

niezrównany polski humorysta **Juljan Juljanowski.** Początek punktualnie o godz. 8[00]

Pługi parowe

kompletne garnitury gotowe do orki.

Pługi 4, 5 i 6 skibowe antibalance korzystnie ze składu na sprzedaż.

Części zapasowe stale na składzie.

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka maszyn [6645

Poznań Z. 3. Adres telegr. „Centropług“. Tel. 41-52 21-21.

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Miłe, zajmujące i pożyteczne
książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **28 000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **28000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **24000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **5500 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **9500 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzys ężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **18000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

Sprzedaże

Kino

jak nowe, z zapędem elektr. i ręcznym z przyborami do celów naukowych **sprzeda** tanio

Spółdzielnia 3 P. W. L. ul. Chełmińska

Korzystnie na sprzedaż

pierzyna

prawie nowa, łóżko żelazne, beczki do wody lu kapusty. [7975 Groblowa 13, I p. na pr.

SZORY
chomątowe

eleganckie jak nowe **na sprzedaż**

Kłosowski

Browar, Nowemiasto. 7976

Krawiecka maszyna Singera, piec żelazny sprzeda **Grygier** Droga Łąkowa 10, II.

Bekiesza

ciemno-szara, na b. dobr. baran. czarn. okazyjnie **korzystnie do nabycia.** Zgł. pod „Jor.“ do „Głosu Pomorskiego“.

Skład

z urządzeniem, towarem kolonialnym i galanteryjnem do odstąpienia ul. Chełmińska 5. (7970

Przedsiębiorstwo

do nabycia. Wiadom. Śpichrzowa Nr. 2.

Mieszkania

W centrum miasta poszukuje się dla solidnego pana dobrze umeblow.

pokoju.

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 6700.

Młody, inteligentny mężczyzna poszukuje **umeblowanego pokoju** w rejonie ul. Lipowej. Łask. zgłoszen a do Głosu Pom, pod 7977.

Pierwszorzędne śliczne **2 pokojowe**

mieszkanie

z kuchnią i balkonem w pobliżu Pl. 23 Stycznia **zamienię** na 4 do 5 pokoji. Odstępne i przewózkę zapłacę. Łask. zgłoszenia pod Nr. 7969.

Pokój umeblow. dla 2 panów do wynaj. od zaraz. Nadgórna 13, I p. na lewo. [7978

Posady

Tapicer

poszukuje zatrudnienia pod ofertą nr. 7981.

Poszukuję od natychmiast paru

murarzy

L. E. Hanczewski, Grudziądz, Toruńska 10.

Pomocników malarskich

i strycharzy poszukuje **P. Marschler** Plac 23 Stycznia nr. 18.

Ludzi

do wybierania buraków poszukuje przy płacy taryfowej [7971

Zarząd majętn. Linowo, pow. Grudziądz.

Poszukuję od natychmiast młodszej

maszynistki

biegłej w języku polskim i niemieckim.

L. E. Hanczewski, Grudziądz, Toruńska 10.

Służąca

od zaraz potrzebna

Penkowa

ul. Biskupia nr. 5.

Różne

W ogłoszeniu p. p. Poznańskich powinno być **z Feezerów,** a nie, jak mylnie podano, z Teczerów.

Skradziono mi zapomocą włamania ubranie oraz portfel i książeczkę wojsk. **F. Maciejewski, Toruńska 20.**

Węgiel
Torf, Drzewo

Naftę
Oleje, Smary

poleca najtaniej

DOM HANDLOWY Bracia Kosińscy

Grudziądz, Trynkowa nr. 3a tel. 81. [6673

Ochrania oczy



polecają

Wielkopolska Centrala Żarówek

W. Tomaszewski i Ska Poznań, 6581 Fr. Ratajczaka 36, Tel. 1586. Tel. 1586.

Karty
od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska, Grudziądz Groblowa 27/29

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

„ŻAR“ Najlepsze polskie siatki żarowe „ŻAR“

znajdują nabywców w świecie całym, roznosząc sławę polskiego wyrobu.



6609

Wszędzie do nabycia!!

Hurtownia Towarowa

St. Strzyżowski i S-ka.

TORUŃ, ul. Żeglarska 3. Tel. 914.

Domy i magazyny własne. Kupujemy jako i oferujemy

cukier, śledzie, mydło, zapałki, ryż i t. d. [6569